

Sygn. akt I Ca 304/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 września 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. i B. B. (1)

przeciwko (...) Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 30 kwietnia 2015 r. sygn. akt IX C 330/15

1. prostuje zaskarżony wyrok w jego rubrum przez wskazanie, że sprawa była prowadzona przeciwko pozwanemu (...) Towarzystwo (...) w W.;
2. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) i obniża zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 35.000 zł do kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. oddala apelację w pozostałym zakresie;
4. zasądza od powoda J. B. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwo (...) w W. kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 304/15

## UZASADNIENIE

Powodowie B. B. (1) i J. B. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwot po 37.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że w związku ze śmiercią córki powodów wypłacił już zadośćuczynienie, które jest adekwatne do poniesionej przez nich straty i w pełni zaspokaja ich roszczenie.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) na rzecz powoda J. B. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty, zaś na rzecz powódki B. B. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwa w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 3.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 7 września 2013 r. na drodze (...) pomiędzy miejscowościami K.-L., gmina P. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła M. B., córka powodów. Kierujący samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) P. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że jadąc w kierunku P. do miejscowości R. rozwinął maksymalną dozwoloną prędkość na tym odcinku drogi i nie dostosował jej do warunków drogowych. Po wyjściu z łuku drogi w prawo zjechał na prawe pobocze, a następnie skręcając gwałtownie w lewo zjechał na lewą stronę drogi uderzając prawą stroną pojazdu w przydrożne drzewo, w wyniku czego podróżująca z nim M. B. doznała licznych obrażeń ciała w postaci ciężkich uszkodzeń w obrębie klatki piersiowej i jamy brzusznej. Takie obrażenia były bezpośrednią przyczyną gwałtownej śmierci M. B.. W pojeździe tym podróżowała także siostra M. W. B., która na skutek wypadku doznała lekkich obrażeń ciała.

Ustalił dalej Sąd, że P. G. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu II Wydział Karny z dnia (...) r. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby czterech lat. Samochód prowadzony przez sprawcę zdarzenia P. G. w chwili wypadku był ubezpieczony w ramach ubezpieczenia OC u pozwanego InterRisk V. (...) z siedzibą w W..

M. B. w chwili śmierci miała 22 lata. Była jedną z dwóch córek powodów – B. B. (1) i J. B.. Poza zmarłą powodowie posiadają siedmioro dzieci, w tym troje małoletnich. M. B. ukończyła szkołę średnią i planowała podjąć dalszą naukę w zakresie zarządzania finansami. Uzyskała możliwość podjęcia, od października 2013r., pracy w dziale księgowości w zakładzie, w którym pracuje jej ojciec. W ten sposób chciała wspomóc finansowo rodziców. Zmarła zamieszkiwała wspólnie z rodzicami, wyręczała rodziców w wykonywaniu obowiązków domowych. Zajmowała się młodszym rodzeństwem, pomagając im w nauce. Zajmowała się pracami domowymi, przygotowywaniem posiłków, robieniem zakupów. Rodzice zawsze mogli na nią liczyć. Była energiczną i otwartą osobą. Utrzymywała dobry kontakt z rodzeństwem i rodzicami. Zawsze znajdowała czas i chęci żeby zająć się rodzeństwem. Przygotowywała ozdoby świąteczne, angażowała do tego młodsze rodzeństwo. Dzięki niej w rodzinie powodów było wesoło. Miała dobre podejście do dzieci, do młodszego rodzeństwa.

Po śmierci M. B. życie rodziny uległo zmianie. U powodów pojawiła się pustka oraz poczucie straty nie tylko córki ale i przyjaciółki, z którą można było mile spędzić czas. Pozostałym członkom rodziny bardzo brakuje obecności zmarłej. Jest to odczuwalne, kiedy podczas rodzinnych obiadów i świąt, pozostaje po niej puste miejsce przy stole. W każde święta i uroczystości powodowie z rodziną udają się na cmentarz. Wcześniej święta dla rodziny B. były szczególnym momentem. Wówczas M. B. przygotowywała ozdoby świąteczne i angażowała w to swoje rodzeństwo. Obecnie przestały one mieć tak istotne znaczenie dla powodów. Świadomość, że mogło dojść do utraty dwóch córek – poza zmarłą drugą, która również uczestniczyła w wypadku, nie dawała powodom spokoju. Pojawiały się u nich kłopoty ze snem. Śmierć M. B. była ogromnym przeżyciem dla powodów. Powód J. B. z uwagi na ból po stracie, do chwili obecnej nie jest w stanie obejrzeć studniówki zmarłej córki. Aktywność życiowa powodów, która wykazywali za życia zmarłej, uległa zahamowaniu. Powódka nie pracuje już z takim zadowoleniem i energią jak za życia córki. Powód był dumny ze zmarłej córki. Obecnie czuje się osamotniony i pozbawiony nadziei, jakie wiązał z rozwojem i przyszłością zmarłej.

Ustalił nadto Sąd a quo, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi J. B. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć M. B., zaś B. B. (1) wypłacił kwotę 20.000 zł.

Sąd I instancji zważył, że powództwo, co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie. Stan faktyczny sprawy był w istocie pomiędzy stronami niesporny. W zakresie w jakim nie był on objęty twierdzeniami stron zawartymi w pozwie i odpowiedzi na pozew sąd ustalił je w oparciu o zeznania powodów, które nie zostały w niniejszej sprawie zakwestionowane przez pozwanego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W niniejszej sprawie bezspornym było to, że kierowany przez P. G. pojazd był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Możliwość domagania się zadośćuczynienia w przypadku żądań powodów wynika z art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Do najbliższych członków rodziny zmarłego należy zaliczyć takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego. Istotne jednak jest to, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, decyduje układ faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami. Do członków rodziny zaliczać trzeba osoby połączone ze zmarłym węzłem pokrewieństwa, powinowactwa czy przysposobienia, tak więc B. B. (1) i J. B. zaliczają się do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej, uprawionych do zadośćuczynienia w świetle art. 446 § 4 k.c. Córka zamieszkiwała wspólnie z nimi w chwili śmierci, a nadto pozostawała z rodziną w bardzo bliskich stosunkach mając duże znaczenie dla całej rodziny. Często zajmowała się rodzeństwem, niejednokrotnie udzielała im pomocy w nauce. Zastępowała rodziców w codziennych sprawach w domu, przy przygotowywaniu posiłków, czy też robieniu zakupów jak również zajmowaniu się młodszym rodzeństwem. Rodzina zawsze mogła liczyć na jej pomoc. Wspólnie tworzyli bliską i zżyłą rodzinę. Niewątpliwie doszło tutaj więc do naruszenia dobra osobistego, jakim była szczególna więź łącząca powodów z córką.

Dalej Sąd a quo wyjaśnił, że omawiana regulacja nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego i w tym zakresie odwołać należy się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Odpowiedzialność kierowcy będącego posiadaczem pojazdu za szkody na osobie wyrządzone ruchem pojazdu opiera się na art. 436 § 1 k.c. Przepis ten, odwołując się do regulacji normatywnej art. 435 k.c., określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem mechanicznego środka komunikacji. Jako regułę stanowi w § 1, że obowiązek naprawienia szkody obciąża na zasadzie ryzyka posiadacza pojazdu, który może zwolnić się z odpowiedzialności wyłącznie przez wykazanie okoliczności egzoneracyjnej, tj. zaistnienie szkody wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z § 2 art. 436 § 1 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. W niniejszej sprawie brak twierdzeń stron i dowodów z których wynikałoby, że M. B. podróżowała w chwili wypadku z P. G. za odpłatnością. Tym samym należało uznać, że podróżowała ona z nim nieodpłatnie, a więc z grzeczności. Z tego względu na zasadach ogólnych odbywać się winna ocena odpowiedzialności P. G. za śmierć M. B. i wynikłą z tego krzywdę powodów.

Bezspornym było wystąpienie w niniejszej sprawie zachowania P. G. skierowanego przeciwko M. B.. Zachowaniem tym jest niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków drogowych. Zdaniem sądu to zachowanie należy uznać za bezprawne. Sprzecznym z przepisami ruchu drogowego jest bowiem naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegające na nie zastosowaniu właściwej techniki jazdy, w tym w szczególności niedostosowywanie prędkości pojazdu do warunków drogowych. Zdaniem sądu nie budziła wątpliwości również wina P. G. w doprowadzeniu do śmierci M. B.. Dopuścił się on co najmniej winy nieumyślnej – niedbalstwa - polegającego na niedochowaniu w czasie prowadzenia pojazdu należytej staranności. Wreszcie, między zachowaniem P. G. a śmiercią M. B. występuje adekwatny związek przyczynowy.

Dalej Sąd wskazywał, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma kompensować cierpienia psychiczne i ewentualny rozstrój zdrowia osób najbliższych pokrzywdzonemu oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych następstw zdarzenia

wywołującego szkodę. Chodzi o to by przynajmniej częściowo przywrócić równowagę zachwianą czynem będącym źródłem szkody. Z kolei kompensacyjny charakter zadośćuczynienia nie pozwala na to, by miało ono charakter symboliczny, ale powinno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W przypadku żądania zadośćuczynienia należy badać, jakiej krzywdy doznali powodowie. Istota bowiem zadośćuczynienia sprowadza się do zapłaty przez zobowiązanego pewnej sumy pieniężnej za szkodę, której nie można precyzyjnie wyliczyć, przy czym kwota ta powinna mieć charakter rzeczywistego zrekompensowania szkody, nie zaś symbolicznej zapłaty. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Oczywistym było w okolicznościach sprawy, że wskutek śmierci córki powodowie niewątpliwie doznali ogromnej krzywdy i poczucia bólu. Poza samą utratą dziecka, która z oczywistych względów jest strasznym przeżyciem, utracili oni osobę ważną w ich życiu i założonej przez nich rodzinie.

Z uwagi na spełnienie wymaganych przez przepisy przesłanek uznać należało, że za przedmiotową krzywdę powodów odpowiada P. G.. Pozwany odpowiada za krzywdę powodów natomiast z uwagi na fakt, że wiązała go umowa ubezpieczenia OC pojazdu, który P. G. prowadził w czasie wypadku. Zdaniem Sądu każdemu z powodów, z uwagi na śmierć córki, należało się zadośćuczynienie w wysokości po 50.000 zł. Jako że dotychczas została wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwota 15.000 zł na rzecz J. B. należało zasądzić na jego rzecz dodatkowo 35.000 zł. Natomiast w związku z faktem, że powódce B. B. (1) zostało dotychczas przez pozwanego wypłacone 20.000 zł, na jej rzecz należało zasądzić dodatkowo kwotę 30.000 zł. Sąd I instancji zauważył, że w wyroku wydanym w postępowaniu karnym na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono od P. G. na rzecz J. B. zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł. Gdyby ta kwota została na rzecz powoda przez P. G. zapłacona, to zdaniem sądu należałoby to uwzględnić i tym samym obniżyć kwotę zasądzoną na rzecz powoda J. B. w niniejszej sprawie, tak by suma uzyskanego przez niego łącznego zadośćuczynienia wynosiła 50.000 zł. Na to jednak, by ta kwota została przez P. G. powodowi zapłacona nie wskazują żadne dowody. Pozwany nie tylko nie złożył żadnych wniosków dowodowych, z których miałyby to wynikać, ale również nie objął tej okoliczności swoimi twierdzeniami. Sam fakt zasądzenia tej należności nie może się wiązać z obniżeniem kwoty zasądzonej w niniejszej sprawie, bowiem P. G. i pozwany za zapłatę zadośćuczynienia odpowiadają in solidum, co oznacza, że dopiero zapłata należności lub jej części przez jedno z nich zwalnia drugie z nich w zakresie dokonanej spłaty.

O odsetkach od zasądzonych na rzecz powodów tytułem należności głównej kwot orzeczono na mocy art. 481 k.c. i 14 ust 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia wezwania, czyli od 18 kwietnia 2014r. Powyższe powoduje, że trzydziestodniowy termin do wypłaty zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów upłynął w dniu 18 maja 2014r. Jednakże ze względu na to, iż zgodnie z art. 115 k.c. jeżeli termin do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin ten upływa dnia następnego. Skoro zatem 18 maja 2014r. był dniem wolnym ustawowo od pracy (niedziela), termin do wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów przypadał 19 maja 2014r. Oznacza to, że dopiero od 20 maja 2014r. pozwany pozostawał w opóźnieniu. Tym samym odsetki należało przyznać na rzecz każdego z powodów od dnia 20 maja 2014r.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Powódka wygrała proces w około 81%, zaś powód w około 95%. Każde z nich uległo więc tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Tym samym zdaniem sądu należało zastosować art. 100 k.p.c. w części stanowiącej, że sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania i zasądzić na ich rzecz od pozwanego całość poniesionych przez nich kosztów procesu. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów kwoty składała się opłata od ich części pozwu w kwocie 1.850 zł, połowa wynagrodzenia rady prawnego wg stawek minimalnych w wysokości 1.800 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Towarzystwo (...) w W., zaskarżając orzeczenie w punkcie 1 co do kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie 4 co do kosztów procesu zasądzonych na rzecz powoda J. B.. Zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) oraz art. 446 § 4 k.c. poprzez niezaliczenie na poczet należnego powodowi J. B. zadośćuczynienia za krzywdę zasądzoną w wyroku karnym;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz tego powoda na innej podstawie faktycznej, niż wskazywana w uzasadnieniu pozwu;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnej ich oceny przez pominięcie okoliczności, że w sprawie karnej zasądzono na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł, która powinna obniżyć należne mu zadośćuczynienie w pełnej wysokości;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, że zasądzona w postępowaniu karnym kwota nie została powodowi zapłacona, gdy ustalone okoliczności, choćby kształt zgłoszonych roszczeń, temu twierdzeniu przeczyły.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda J. B. kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz zmianę postanowienia o kosztach procesu. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazywano, że brak było podstaw do nieuwzględnienia kwoty 5.000 zł zadośćuczynienia orzeczonej wobec sprawcy wypadku, tym bardziej, że i sam powód formułując żądanie pozwu, do tego się nie odwoływał. Pełnomocnik powodów w odniesieniu do obojga powodów domagał się przecież zasądzenia kwot po 37.000 zł. Tym samym Sąd pierwszej instancji orzekł faktycznie ponad żądanie. Ponadto doszło do naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego, gdyż zasądzone na rzecz powoda świadczenie przekracza zakres pełnego zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, skoro nie uwzględnia świadczenia zasądzonego w postępowaniu karnym, co do którego powód może uzyskać klauzulę wykonalności i prowadzić przymusową egzekucję. Tym samym odpowiedzialność ubezpieczyciela byłaby wyższa niż odpowiedzialność samego sprawcy szkody, co przeczy zasadzie gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Powód J. B. w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia, jako niezasadnej, i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna.

Wyrokiem z dnia (...). Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie II K (...), w punkcie VI, na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. G. na rzecz J. B. zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł. Rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody w wyroku karnym może dotyczyć tak szkody majątkowej, jak i niemajątkowej, przy czym podstawą naprawienia szkody niemajątkowej w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają przepisy art. 444, 445 i 448 k.c. Sąd w sprawie karnej nie prowadzi w tej mierze szczegółowego postępowania dowodowego, i dlatego może orzec o obowiązku naprawienia całej szkody, bądź naprawienia szkody w części (por. Marek Andrzej, Komentarz do art. 46 k.k., system informacji prawnej LEX). Tak więc istnieje możliwość zasądzenia części należnego zadośćuczynienia w postępowaniu karnym, zaś w pozostałej części w postępowaniu cywilnym. Tak też przyjmował Sąd pierwszej instancji, dowodząc, że gdyby ta kwota została na rzecz powoda J. B. zapłacona, to należałoby to uwzględnić i obniżyć należną kwotę zadośćuczynienia, tak aby łącznie była to kwota 50.000 zł. Jednocześnie jednak Sąd uznał, że pozwany nie wykazał okoliczności otrzymania przez powoda tej kwoty od sprawcy szkody, wobec czego nie było podstaw do

obniżenia zasądzonego na rzecz powoda świadczenia. Już tylko w takiej sytuacji należałoby jednak uznać zasadność apelacji, skoro w odpowiedzi na apelację powód przyznał, że otrzymał kwotę zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł od oskarżonego P. G. (por. odpowiedź na apelację – k. 109).

Sąd Okręgowy wskazuje jednak, że niezależnie od powyższego zarzuty apelacji zasługiwały na uwzględnienie, nawet bez potrzeby bliższej oceny ich trafności co do wydania orzeczenia ponad żądanie pozwu i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów – choć i w tej mierze zarzuty w zdecydowanej części były zasadne. Istotne jednak jest przede wszystkim odniesienie się do ogólnych zasad naprawienia szkody i wskazywanego już wyżej charakteru prawnego świadczenia przyznanego poszkodowanemu w wyroku karnym. Tak więc, zgodnie z art. 822 k.c., regulującym instytucję ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel wstępuje w sytuację prawną ubezpieczającego w zakresie ponoszonej przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej. Z chwilą wyrządzenia szkody powstaje *sui generis* trójstronny stosunek prawny łączący sprawcę szkody, który zawarł umowę ubezpieczenia OC z zakładem ubezpieczeń, tenże zakład ubezpieczeń i poszkodowanego. Z tego względu odszkodowanie (zadośćuczynienie) ustalane jest według ogólnych zasad prawa cywilnego, zaś, co do zasady, zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być wyższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego. Inaczej mówiąc, roszczenie poszkodowanego względem ubezpieczyciela wyznaczają granice odpowiedzialności ubezpieczającego (dłużnika ze stosunku deliktowego). Dlatego też świadczenie ubezpieczyciela nie powinno przewyższać wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego (por. Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 822 k.c., system informacji prawnej LEX). Skoro granice odpowiedzialności tak sprawcy zdarzenia, jak i ubezpieczyciela zostały ustalone na łączną kwotę 50.000 zł należnego zadośćuczynienia, to zasądzenie na rzecz powoda kwoty 35.000 zł – przy uwzględnieniu 15.000 zł wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym i 5.000 zł przyznanych w postępowaniu karnym – prowadziłoby do sytuacji, że faktycznie szkoda niemajątkowa powoda przewyższałaby faktycznie doznany uszczerbek, co byłoby sprzeczne tak z art. 822 k.c., art. 446 § 4 k.c., jak i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Ponadto jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 31/11, OSNC 2012/3/29) sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody – art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 5 k.k. – może domagać się od ubezpieczyciela na podstawie zawartej z nim umowy ubezpieczenia OC zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Wskazano, że środek karny oprócz funkcji penalnej pełni również funkcję kompensacyjną, której istotą jest naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Jeżeli orzeczony środek karny nie pokrywa całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić uzupełniającego świadczenia w postępowaniu cywilnym. Tak więc i w takiej sytuacji, gdyby przyjmować stanowisko Sądu I instancji, doszłoby do naruszenia zasady gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela, który ostatecznie musiałby zapłacić tytułem likwidacji szkody kwotę 55.000 zł, a więc przekraczającą należne powodowi zadośćuczynienie.

Z przedstawionych względów należało obniżyć zasądzoną na rzecz powoda kwotę zadośćuczynienia, i dlatego orzeczono jak w pkt 2 wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja, dotycząca rozstrzygnięcia o kosztach procesu, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. (pkt 3 wyroku). Przy uwzględnieniu wyniku apelacji ostatecznie żądanie powoda J. B. podlegało uwzględnieniu w 81%, wobec czego, podobnie jak w przypadku powódki B. B. (1), zgodnie z art. 100 k.p.c., zachodziły podstawy do zasądzenia całej kwoty poniesionych kosztów procesu, skoro powód uległ co do nieznaczonej części dochodzonego roszczenia. O kosztach procesu za drugą instancję (pkt 4) postanowiono na mocy art. 98 i 99 k.p.c. – na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanej kwotę 550 zł składają się: opłata od apelacji w kwocie 250 zł i koszty zastępstwa prawnego w kwocie 300 zł. Wreszcie, należało z urzędu sprostować zaskarżony wyrok w jego rubrum przez wskazanie strony pozwanej, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. (pkt 1 wyroku).